

# Andrzej Ozga, Futbol (Świat wg Nohavicy)

Niedziela, piąta pięć  
stadion Banika  
Dwa piwka wprowadzę  
-lubię przykirać  
Nie gap się, frajerze,  
bo będzie kicha,  
jak który mnie wkurzy  
dostaję świra  
Sie stoi, no bo jak  
Nie pchaj się, wale!  
Spartanie, hak wam w smak!  
Ostrawa, dalej!  
Całe trybuny wrą,  
te, zamknij paszcze!  
Witamy. vivat sport,  
a futbol zwłaszcza.  
Na rogi zero trzy  
lecz nie ma gola  
Skoście go, chłopaki!  
Liga to liga.  
W robocie druga zmiana,  
więc zem to olał,  
hej, koleś, nie zasłaniaj!  
Dajcie dwa piwa.  
Trawa zielona jest,  
hej, sędzia, czyś pan ślepy?  
Ostrawa dalej, fest,  
Nasz Kula gra najlepiej  
Dychę za bilet chcą,  
więc im pokażcie!  
Witamy, vivat sport,  
a futbol zwłaszcza.  
Gdzie leziesz, łachmyto  
Chovanec kartka  
Ale mu sprzedał sito!  
Walcie na bramkę!  
Dokopcie Prażanom,  
chromolić Spartę!  
Po trupach, iść na całość  
pięć żółtych kartek  
Ja razem z kibicami,  
bo w końcu to mój klub.  
Spalony ? nie ma bramy?  
Sędziemu rozbić dziób!  
Już autokarów rząd  
stoi na kapciach.  
Witamy, vivat sport,  
a futbol zwłaszcza.  
Ty łajzo, zamknij twarz,  
no ty, w tym ortalionie,  
gówno się na tym znasz,  
znalazł się, kurna, Boniek  
Mógłbyś już cicho siedzieć,  
nim coś się stanie,  
a w ogóle wypad, zgredzie,  
bo strzelę w banię!  
Po meczu, oczywiście,  
pije kto umie pić  
Hej, kelner można szybciej,  
sześć wódek, ino w mig!  
Partacze, niech ich czort,  
skopać im kuper!  
Witamy, vivat sport,  
futbol jest super

